

PREZES ŻEBRZĄCY. RYNEK WĘGLA KOKSOWEGO PADAJĄCY. ZWIĄZEK ZAWODOWY JEDNOŚĆ KONTESTUJĄCY. RZĄD CZEKAJĄCY. RUCH ZWIĄZKOWY PĄCZKUJĄCY. KOMENTARZE LIDERÓW REPREZENTATYWNYCH ORGANIZACJI ZWIĄZKOWYCH DZIAŁAJĄCYCH W JSW SA

Potrzebne wsparcie większościowego akcjonariusza

ROMAN BRUDZIŃSKI, PRZEWODNICZĄCY SOLIDARNOŚCI, RUCH ZOFIÓWKA: W JSW trwa dyskusja na temat nowego zakładowego układu zbiorowego pracy. Chciałbym przypomnieć, że był on gotowy do podpisu w 2005 roku. Zabrakło woli politycznej do wdrożenia tego układu. Były w nim mechanizmy, które pozwalały elastycznie reagować w sytuacjach kryzysowych. My możemy zaklinać rzeczywistość, opowiadać, że nie oddamy nawet guzika i ma być tak, jak w latach 70. i 80. To utopia. Jest rok 2016.



Próbujemy osiągnąć porozumienie w sprawie nowego ZUZP. Czy to możliwe w sytuacji, kiedy w firmie działa 69 organizacji związkowych? Nie jest możliwe, żeby 69 osób plus zarząd mieli takie samo zdanie. Większość tych związków reprezentuje bardzo wąską grupę zawodową i pracowniczą. Nie potrafią rozmawiać o regulacjach dla całej Spółki, bo dla nich ważny jest bardzo mały wycinek firmowej rzeczywistości. Czy to oznacza, że nie da się wynegocjować dobrego układu pracy? Można to zrobić, ale musimy jasno powiedzieć – układ zbiorowy negocjują wszystkie związki albo związki reprezentatywne. Moim zdaniem nie ma wyjścia, odpowiedzialność muszą wziąć na siebie związki reprezentatywne działające w JSW SA. Ktoś musi podjąć decyzję o tym, jaki ma być skład grupy negocjacyjnej.

Rozdrobnienie ruchu związkowego w JSW to pokłosie walki między byłym prezesem Jarosławem Zagórowskim a związkami, które broniły się przed marginalizacją. Organizacje zaczęły pączkować. W tym rozgardiaszu powstawały nowe grupy. Z tych grup rodziły się bardzo populistyczne związki, które za nic nie odpowiadają i dlatego mogą żądać cudów i cuda obiecywać. Nie chciałbym, żeby moja wypowiedź była potraktowana jak walka z resztą organizacji, ale muszę wspomnieć o roli związku Jedność. Jeżeli chcielibyśmy wprowadzić w życie ich pomysły, już dawno nie byłoby JSW! Wiem, że nie przybędzie nam pieniędzy, jeżeli będziemy rozliczać przeszłość, ale trzeba jasno przedstawić załozę przyczyny złej kondycji JSW. Nie tylko kryzys nas niszczy. Teraz odczuwamy efekty nietrafionych decyzji sprzed kilku lat. Z JSW wydrenowano miliardy złotych. Pieniądże poszły do Skarbu Państwa i na ratowanie Kompanii Węglowej. My teraz zebrzyemy o pieniądze na wypłaty. To jest chore.

Redakcja Nowego Górnika prosiła o skomentowanie „zebrany”, jaką uprawia prezes Tomasz Gawlik. Od kilku miesięcy załatwia pieniądze na wypłaty i nie wiem, jak on to robi, że wciąż te wypłaty są. Oczywiście prezes nie powinien zajmować się, jak to określa redakcja, „zebraniem”. Nie używałbym tak mocnych określeń. Wiem, że redakcja przygotowała tekst kpiący z prezesa. Chciałbym całkiem poważnie poinformować, że nie poradzimy sobie bez sprzedaży części aktywów, które ja określam jako „zabawki Zagórowskiego”.

Rozmawiamy z akcjonariuszem większościowym o tym, co ma się wydarzyć w JSW.

Jestem przekonany, że rządowa koncepcja sprzedaży mniejszościowych udziałów w spółkach zależnych jest sensowna, ponieważ nie stracimy nad nimi kontroli, będziemy wciąż mieli część wpływów, a jednocześnie dostaniemy gotówkę. W lepszych czasach będziemy mogli te udziały odkupić. Państwo nie może biernie przyglądać się kłopotom JSW. Zamiast oszczędzać pieniądze, pompowaliśmy je w czasach koniunktury do budżetu państwa. Choćby dlatego mamy prawo oczekiwać wsparcia.

PAWEŁ KOŁODZIEJ, PRZEWODNICZĄCY FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH GÓRNIKÓW JSW SA: Nie będę owijał w bawełnę. Prezes, który zebrze, żeby wypłacić załozę pieniądze, zasługuje na szacunek pracowników JSW, ale wystawia się na pośmiewisko bankowców i innych prezesów, którzy raz w miesiącu kapną mu groszem. Ten sam prezes toleruje bałagan. Chce wszystko negocjować z 69 związkami zawodowymi. To absurd. Większościowy akcjonariusz potrafi tylko umizgiwać się do największych populistów. Jaki w tym sens?

Od miesiąca reprezentatywne organizacje związkowe są atakowane przez związek Jedność. Ostatnio dowiedziałem się z ich przekazu, że Jedność zablokowała rozmowy na temat układu pracy. Zarząd nie reaguje na taką dezinformację. Otóż Jedność upubliczniła bardzo roboczą wersję układu z informacją, że jest ona bardzo niekorzystna dla pracowników. Kłamstwo. Przecież jeszcze nie zaczęły się rozmowy na ten temat. Organizacje reprezentatywne na żądanie Jedności mają udowodnić swoją reprezentatywność. To żaden problem.

To wszystko zgodne z prawem i niczego Jedność nie zablokowała ani nie wywalczyła. Ten związek jest przeciwny sprzedaży udziałów mniejszościowych w niektórych firmach należących do JSW. To niech załatwia pieniądze na wypłaty.

Jedność twierdzi, że problem można rozwiązać, zwalniając JSW z około 1,4 mld złotych podatków i opłat, jakie odprowadziliśmy w roku 2015. Co za matołstwo! Z tych pieniędzy to ponad 900 mln złotych odprowadzone do ZUS i na inne obowiązkowe składki od pensji pracowniczych. Czy Jedność proponuje, żebyśmy nie płacili składek ZUS, NFZ itp.? Może chcecie panowie zatrudnić całą załozę na czarno? Wtedy nie będziemy płacić żadnych danin od wynagrodzeń.

Panowie z Jedności urządzili sobie w naszej firmie Hyde Park. Opowiadają pracownikom to, co jest dla tych działaczy wygodne i nośne. Grając tylko na siebie, mamia ludzi. Jeżeli zarząd i większościowy akcjonariusz nie zaczną reagować na bajdurzenia Jedności, a będą się mizdrzyć, to jako firma polegniemy. Mamy dramatyczną sytuację. Albo zarząd zacznie rozmawiać tylko z poważnymi partnerami, albo to wszystko się zawali. Tak to wygląda. Miałem komentować bez zacietrzewienia. Nie zacietrzewiłem się. Mówię, jak wygląda prawda. A prawda jest taka – że pieniędzy

w firmie dalej nie ma. Ledwie wiążemy koniec z końcem. Prezes Gawlik już nie ma kogo naciągnąć na pieniądze. Tymczasem związek Jedność w swoich ulotkach informuje o tym, że jest w sporach zbiorowych i między innymi chce większego funduszu płac, wzywa pracowników do występowania na drogę sądową przeciwko Spółce. Przemasz, czy tu kogoś całkiem po...bało?

MAREK PŁOCHARSKI, PRZEWODNICZĄCY Z KADRA JSW SA: Ja króciutko. Sprzedaż aktywów jest sposobem pozyskania gotówki. Będziemy mieć z tego około 800 mln złotych. Potrzebujemy jeszcze miliarda. Pamiętam spotkanie, które odbyło się w zeszłym roku z byłym pełnomocnikiem rządu do spraw restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego, ministrem Wojciechem Kowalczykiem. Mówił, że jest gotowy plan zasilenia JSW kwotą miliard



złotych. Mieliśmy mieć to w pierwszym

kwartale tego roku. Nie mamy. JSW nie płaci swoim kooperantom. Ustaliliśmy termin 120 dni i samowolnie w ratach płacimy za faktury. Płynność finansowa jest zachwiana. Bez wsparcia akcjonariusza większościowego nasza sytuacja będzie się pogarszać. Było spotkanie z ministrami energii. Zapowiedzi były optymistyczne. Wciąż jesteśmy na etapie: „coś ma być”. Dlatego pytam – kiedy będzie? Potrzebujemy dokapitalizowania. Cieszę się, że jesteśmy jednomyślni jako reprezentatywne organizacje związkowe.

Przygotowuje się program pod banki, którym jesteśmy winni pieniądze. Są pomysły, żeby na przykład część kopalń albo ruchów oddać Spółce Restrukturyzacji Kopalń. Na przykład miałby tam trafić ruch Jas-Mos. To oznacza konflikt, powstanie ognisko kryzysu. I kilka zdań o „zebraniu” prezesa Gawlika. Rzadko spotykamy się z nim, bo wciąż załatwia pieniądze. Podziwiam go. Ze spotkań z prezesem odnoszę wrażenie, że jest coraz bardziej przybity, jakby ktoś podciął mu skrzydła.

REKLAMA



Wszystko co najlepsze w wypoczynku w Polsce.

SIEĆ HOTELI I OŚRODKÓW WYPOCZYNKOWYCH W POLSCE

Atrakcyjne PAKIETY wypoczynkowo-TEMATYCZNE



AKTYWNOŚĆ i wypocznik
Opieka instruktorów
Dobra cena



DZIECKO i wypocznik
Bogaty program
Dziecko do lat 12 gratis



ZDROWIE i wypocznik
Wczasy z zabiegami
Baza rehabilitacyjno-zabiegowa



Zadzwoń lub sprawdź najlepszą ofertę dla Siebie

Centralna rezerwacja:
tel. 32 326 23 50-51
32 661 12 74
32 325 04 80-81

www.nat.pl
rezerwuj przez internet

Regulamin, szczegółowy program oraz dostępne terminy każdego pakietu znajdują się na stronie www.nat.pl